VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 202)**

z dnia 9 maja 2018 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 202)

9 maja 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2018) 162, 164, 165, 166, 167, 168 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2018) 169, 170, 172 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),**

**II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady: Skuteczna Europa – warianty instytucjonalne w celu zwiększenia skuteczności działania Unii Europejskiej. Wkład Komisji Europejskiej w nieformalne spotkanie przywódców w dniu 23 lutego 2018 r. (COM(2018) 95 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów do spraw rozwoju), które odbędzie się w dniu 22 maja 2018 r.,**

**IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Wiarygodna perspektywa rozszerzenia dla Bałkanów Zachodnich oraz zwiększone zaangażowanie UE w tym regionie (COM(2018) 65 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 810/2009 ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Wizowy (kodeks wizowy) (COM(2018) 252 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**

**VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Zalecenia Komisji z dnia 14.2.2018 r. w sprawie uwydatnienia europejskiego charakteru i usprawnienia procesu wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. (C(2018) 900 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Papierz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami**, Zbigniew Kuźmiuk** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w BSM, **Agata Jackiewicz** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu europejskiego, ministrów i towarzyszące mu osoby. Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, chciałbym poinformować, że w materiałach Ministerstwa Spraw Zagranicznych o posiedzeniach Rady ds. Zagranicznych otrzymaliśmy informację, że porządek obrad nie zawiera projektów aktów legislacyjnych UE, w związku z powyższym wszystkie informacje o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych będziemy rozpatrywać tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Ale ja wniosę uwagę na prośbę posłów sprawozdawców. Jest wniosek o zamianę pkt II na pkt V, a pkt V wszedłby później. Czy są inne uwagi do porządku? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2018) 162, 164, 165, 166, 167, 168; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2018) 169, 170, 172. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Zgodnie ze zgłoszoną propozycją jako pierwszy punkt merytoryczny będzie rozpatrywany pkt V, czyli w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady: Skuteczna Europa – warianty instytucjonalne w celu zwiększenia skuteczności działania Unii Europejskiej. Wkład Komisji Europejskiej w nieformalne spotkanie przywódców w dniu 23 lutego 2018 r. (COM(2018) 95 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Omawiany Komunikat Komisji to jest kolejny wkład Komisji Europejskiej do dyskusji na temat reformy i przyszłości UE. W tym wypadku mówimy raczej o reformie funkcjonowania UE niż jakiejkolwiek reformie instytucjonalnej, ponieważ w przekonaniu Komisji proponowane wcześniej postulaty nie wymagały zmiany traktatowych. Zaznaczam, że to jest przekonanie Komisji, ponieważ nie mieliśmy całkowicie jednomyślności w tej sprawie wśród państw członkowskich, o czym będę mówił w trakcie omawiania poszczególnych aspektów. Ten komunikat był jednocześnie wkładem na posiedzenie szefów rządów na 23 lutego, które jednakże koncentrowało się w ramach nowej metody pracy Rady Europejskiej, agendy liderów, przede wszystkim na nocie przewodniczącego Rady Europejskiej.

Jeśli chodzi o poszczególne elementy tego planu reformy funkcjonowania UE, to Polska zdecydowała się poprzeć decyzję o rozdysponowaniu brytyjskich miejsc w PE po ustaniu członkostwa Wielkiej Brytanii w UE. Ta decyzja opiera się przede wszystkim o zamrożenie znakomitej większości miejsc brytyjskich w PE. Chodzi o 46 zamrożonych miejsc spośród 73, które nie będą wybierane w przyszłej kadencji PE. Pozostałe miejsca zostały rozdane między poszczególne delegacje narodowe po to, by zgodnie ze zmia-

nami demograficznymi w poszczególnych państwach członkowskich wzmocnić zasadę degresywnej proporcjonalności, która rządzi rozdysponowaniem miejsc między delegacje narodowe w PE. To między innymi przyniosło dodatni efekt, jeżeli chodzi o skład polskiej delegacji. Polska delegacja do PE będzie miała jeden mandat więcej. Tym samym szefowie rządów, przy zdecydowanym poparciu Polski w tej dziedzinie, opowiedzieli się przeciwko użyciu tych miejsc, czyli miejsc zwolnionych przez Brytyjczyków, do stworzenia nowego mechanizmu wyboru posłów do PE, czyli stworzenia tak zwanej listy transnarodowej. Były dwa kluczowe powody polskiego stanowiska w tej sprawie. Pierwszy to przekonanie, że PE nie powinien składać się z posłów wybieranych według dwóch zupełnie różnych metod, tym samym nie powinien być złożony z dwóch zasadniczo odmiennych kategorii posłów do PE. Z drugiej strony – i to jest dużo bardziej fundamentalny powód, przesłanka polskiego stanowiska – tworzenie listy transnarodowej byłoby z całą pewnością oderwane od rzeczywistości europejskiej demokracji, która rozgrywa się realnie w warunkach przede wszystkim demokracji narodowej. Tym samym uznaliśmy, że wprowadzenie tych zmian, przynajmniej z obu wymienionych przesłanek, chociaż nie są to jedyne przesłanki, które towarzyszyły tej dyskusji…

Wydaje mi się, że mamy więcej niż jedną dyskusję na sali. Nie wiem, czy pan przewodniczący mógłby to jakoś uregulować.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo proszę państwa proszę o zachowanie spokoju i ciszy. Bardzo proszę umożliwić panu ministrowi wystąpienie.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Wystąpienie nie jest zaburzone, ale faktycznie wolałbym, żeby trwało jedno wystąpienie w jednym czasie na jednej sali.

Tym samym uznano, a przynajmniej przesłanka polskiego stanowiska była taka, że wprowadzanie listy transnarodowej, wprowadzanie dwóch kategorii posłów do PE, raczej by pogorszyło odbiór i rozumienie procesów demokracji europejskiej, niż przybliżyło, co mogłoby skutkować dalszym osłabieniem frekwencji w wyborach do PE, która i tak jest niezadowalająca i wyraźnie odbiega od frekwencji w wyborach krajowych w większości państw członkowskich UE, z Polską włącznie.

Sceptycznie odnieśliśmy się do pomysłu ograniczenia liczby komisarzy w składzie nowego kolegium Komisji Europejskiej. Uważamy, że polityczne konsekwencje takiego ruchu są nieproporcjonalnie duże w stosunku do ewentualnego zysku organizacyjnego. Podzielamy przekonanie Komisji Europejskiej, że duża liczba komisarzy w kolegium europejskim z całą pewnością jest wyzwaniem organizacyjnym, jednakże zasada „jeden kraj, jeden komisarz” ma polityczne znaczenie, w szczególności dla krajów mniejszych, także mniejszych niż Polska. Z polskiego punktu widzenia przypuszczalnie nie przynosiłoby to żadnych bezpośrednich konsekwencji, ale zdecydowaliśmy się poprzeć stanowisko sceptyczne w tej sprawie. W przypadku niektórych krajów ta sprawa nabrzmiała już w poprzednich dyskusjach do rangi bardzo poważnego napięcia politycznego. Mam tu na myśli w szczególności Irlandię, której elementem umowy politycznej przed powtórzeniem referendum w sprawie traktatu lizbońskiego było właśnie polityczne przynajmniej zobowiązanie się do tego, że Komisja Europejska będzie zawsze miała w swoim składzie przedstawicieli wszystkich państw członkowskich, także najmniejszych.

Właściwym rozwiązaniem problemu dużej liczby komisarzy w naszym przekonaniu są działania związane ze sposobem organizowania pracy Komisji Europejskiej, co nastąpiło już w tej kadencji, z różnymi efektami. To jest oddzielna dyskusja. Natomiast to tu jest właściwa odpowiedź na problemy licznego kolegium Komisji Europejskiej.

Kolejnym tematem poruszonym przez Komisję jest kwestia konsultacji obywatelskich. To jest temat zasadniczo niekontrowersyjny wśród państw członkowskich. Także z polskiego punktu widzenia jest rzeczą oczywistą, że każdą okazję do dyskusji, debaty publicznej, także w sprawach europejskich, należy wykorzystywać, natomiast wraz z dość dużą grupą państw zwróciliśmy uwagę na to, aby nie był to proces sterowany centralnie i aby jego model nie był kształtowany centralnie, aby był on przeprowadzany

zgodnie z narodową praktyką, z krajowymi praktykami w tej dziedzinie. W polskim wypadku z całą pewnością wiodącą rolę będzie odgrywał polski parlament.

Najważniejszą i wciąż w sumie niezakończoną sprawą wśród tematów podniesionych przez Komisję Europejską jest kwestia wyłonienia władz w nowym cyklu politycznym, w przypadku nowej kadencji PE, nowej kadencji Komisji Europejskiej, i właściwe ukształtowanie balansu instytucjonalnego pomiędzy w szczególności PE a Komisją Europejską. Koncepcja, która umownie, publicystycznie jest nazywana *Spitzenkandidaten*, przynajmniej w wersji twardej jej stosowania, prowadziłaby z całą pewnością do zaburzenia traktatowej równowagi instytucjonalnej. Przypomnę, że art. 17 pkt 7 traktatu o UE zakłada, że to Rada Europejska przedstawia kandydatów na przewodniczącego Komisji Europejskiej, natomiast parlament wybiera. To jest niejasne rozróżnienie, aczkolwiek wskazuje ono, że traktat chroni w wyraźny sposób kompetencje Rady, szefów rządów, do tego, by być bardzo ważnym czynnikiem wyłaniania nowego przewodniczącego Komisji Europejskiej. Twarda interpretacja koncepcji *Spitzenkandidaten* mogłaby zmierzać do tego, że miejsce to zdominowałby PE, co byłoby zaburzeniem równowagi politycznej między poszczególnymi instytucjami, w tym wypadku kosztem państw członkowskich.

Ten problem nabrzmiałby bardzo silnie, gdyby go zrealizować razem z pomysłem połączenia stanowiska przewodniczącego Komisji Europejskiej i przewodniczącego Rady Europejskiej. Moglibyśmy doprowadzić do sytuacji, w której stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej de facto byłoby ukształtowane przez PE, co samo w sobie wydaje się założeniem absurdalnym. Rada Europejska ze swoją własną rolą powinna mieć oczywiście pełną swobodę wyboru swojego przewodniczącego i powinna mieć zagwarantowane właściwe, traktatowo opisane kompetencje w zakresie wyłaniania kandydata na przewodniczącego Komisji.

Praktyka polityczna kolejnej kadencji pokaże, w jaki sposób de facto, nie przez przyjmowanie aktów prawnych, ale przez obyczaj polityczny, jak to będzie ukształtowane. Napięcie stworzone przez sam traktat, który nie jest definitywny w tej sprawie, będzie musiało być w jakiś sposób rozwiązane praktycznie tak, aby wszystkie instytucje zaangażowane w proces były zadowolone z tego rozstrzygnięcia i aby nie doprowadzić do klinczu, który jest potencjalnie bardzo możliwy i bardzo prawdopodobny, jeżeli chodzi o wyłanianie przewodniczącego Komisji Europejskiej w następnej kadencji.

Reasumując, spotkanie 23 lutego było zdecydowanie satysfakcjonujące z polskiego punktu widzenia. Przyjęliśmy decyzje w sprawie rozdysponowania miejsc w PE. Koncepcja *Spitzenkandidaten* została odnotowana z koniecznością uznania autonomicznej roli Rady Europejskiej w tej sprawie i równowagi traktatowej. Lista transnarodowa została przynajmniej na tym etapie odrzucona, ze zobowiązaniem powrotu do dyskusji przy kolejnym cyklu politycznym, natomiast konsultacje obywatelskie zostały zdefiniowane jako właściwa inicjatywa, która jednak powinna być przeprowadzana zgodnie z narodowymi krajowymi praktykami w tej dziedzinie.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Szymon Szynkowski Vel Sęk. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

**Poseł Szymon Szynkowski Vel Sęk (PiS):**

Dziękuję, panu przewodniczącemu. Pan minister Szymański bardzo wyczerpująco odniósł się w imieniu rządu do propozycji zawartych w stanowisku Komisji Europejskiej. Może uzupełnię wystąpienie pana ministra kilkoma refleksjami, bo co do zasady zgadzam się ze sceptycyzmem wyrażonym wobec szeregu propozycji, które sformułowała Komisja Europejska, a także podzielam prawną ocenę tych propozycji i w wielu miejscach wydaje się, że nie mogą one być zrealizowane bez zmian traktatowych. Chociażby propozycja dotycząca połączenia funkcji przewodniczącego Komisji Europejskiej i przewodniczącego Rady Europejskiej w jasny sposób, co podkreśla również opinia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu z 30 kwietnia 2018 r., nie jest możliwa na bazie obowiązujących traktatów. Traktat bardzo jasno rozdziela te funkcje i ich kompetencje. Również w związku z tym ta propozycja nie może być w tym kształcie traktatowym na bazie Acqui zrealizowana. Propozycja *Spitzenkandidaten* wydaje się również w wersji,

która jest docelowo proponowana, naruszać prawo Rady Europejskiej zagwarantowane w traktatach do wyboru przewodniczącego Komisji Europejskiej. Też należy się do niej odnieść sceptycznie. Wsparcia natomiast faktycznie wymaga propozycja, która będzie bodajże w czerwcu ostatecznie zatwierdzona, dotycząca redukcji składu PE, redukcji polegającej z jednej strony na ograniczeniu liczby miejsc w PE, liczby mandatów posłów wybranych do PE w roku 2019, z drugiej strony proporcjonalnego przyznania państwom miejsc dodatkowych z części puli miejsc, które zostaną po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE. Będzie to jedno dodatkowe miejsce w przypadku Polski, co też należy odnotować z satysfakcją.

Pamiętam jeszcze bodaj dwa lata temu, kiedy referowałem też na tej Komisji, propozycje w zakresie utworzenia listy transnarodowej w wyborach do PE, przedstawiane przez PE. Ona wraca teraz w stanowisku Komisji Europejskiej. Cały czas, nic się tutaj nie zmieniło, stanowisko wobec tej propozycji musi być sceptyczne, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że to jednak kraje narodowe są tym ogniskiem, tym sercem demokracji, a odrywanie kandydatów od ich krajów i tworzenie listy, która byłaby listą ponad listami krajowymi, wydaje się propozycją, która nie tylko nie wzmocni legitymacji PE, nie tylko nie doprowadzi do zwiększenia frekwencji, ale wręcz przeciwnie – może spowodować, że wybory zostaną zdominowane przez kandydatów populistycznych, a odpowiedzialność takiego kandydata będzie iluzoryczna.

Co do konsultacji obywatelskich, to pozostaje mi tylko z satysfakcją odnotować, że rząd wskazał, że to Sejm powinien być organem, który odpowiada za konsultacje w zakresie ewentualnych zmian w funkcjonowaniu instytucji europejskich, że jakiekolwiek konsultacje na poziomie paneuropejskim znowu są nieuzasadnione, ponieważ to demokratycznie wybrany organ krajowy powinien być miejscem czy też podmiotem, który organizuje tego rodzaju konsultacje z obywatelami. To tyle w zasadzie. Gdyby szanowni państwo posłowie mieli jeszcze jakieś pytania, to oczywiście służę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pan poseł Kuźmiuk, bardzo proszę.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:**

Nie pytanie, panie przewodniczący, ja tylko na ręce pana ministra Szymańskiego chciałem złożyć bardzo serdeczne podziękowania za jasne stanowisko, szczególnie jeśli chodzi o tę listę ponadnarodową i za chłodne przyjęcie pomysłu *Spitzenkandidate*. Wydaje mi się, że obydwie propozycje naprawdę idą w złą stronę, podważają kompetencje państw członkowskich, Rady Europejskiej, więc twarde i jasne stanowisko polskiego rządu naprawdę należy przywitać z uznaniem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informacje rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 95 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów do spraw rozwoju), które odbędzie się w dniu 22 maja 2018 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Rada spotka się 22 maja. Do głównych zagadnień tego spotkania należy omówienie kondycji funduszu powierniczego UE dla Afryki. Podczas lunchu odbędzie się dyskusja na temat równości płci w polityce rozwojowej, następnie szefowie MSZ, najczęściej, chociaż nie zawsze, w polskim przypadku tak jest, ale w innych krajach niekoniecznie, omówią przyszłość zewnętrznych instrumentów finansowych UE w związku z pojawieniem się pierwszych projektów dotyczących wieloletnich ram finansowych, a także omówią

przyszłość partnerstwa AKP-UE, czyli reżimu prawnego, który zastąpi porozumienie z Kotonu.

Jeśli chodzi o fundusz powierniczy UE dla Afryki, to problemy są dwa: pierwszy to dziura budżetowa niewypełniona od dłuższego czasu, która uniemożliwia realizację nowych projektów, które były planowane jako do realizacji przez fundusz. Z drugiej strony bardziej instytucjonalna kwestia związana z relacją funduszu powierniczego, tego konkretnego, i ewentualnie innych funduszy powierniczych, wobec regularnych instrumentów finansowych, działań zewnętrznych UE. Polska stoi na stanowisku, aby możliwie upraszczać strukturę instrumentów finansowych i aby przesunąć te zadania do tradycyjnych instrumentów finansowych działań zewnętrznych.

Jeśli chodzi o dyskusję na temat równości płci, to będzie ona przeglądowa, związana raczej z wykorzystaniem analiz i danych statystycznych pod tym specyficznym kontem. Z polskiego punktu widzenia istotne jest to, aby w obszarze zagadnień związanych ze zdrowiem i prawami seksualnymi i reprodukcyjnymi za każdym razem UE odnosiła się do możliwie ustabilizowanych definicji, prawno-międzynarodowych definicji tych pojęć, i aby były one zbieżne nie tylko z konstytucją RP, ale także programem działań Międzynarodowej Konferencji na Rzecz Ludności i Rozwoju w Kairze oraz deklaracją pekińską, gdzie ustalono ostatni raz – od dłuższego czasu nie udaje się ustalić konsensualnego podejścia do tych pojęć – definicję wystarczająco określoną z punktu widzenia tych państw, które nie podzielają niektórych elementów zawartości tych definicji na innych forach.

Jeżeli chodzi o przyszłość zewnętrznych instrumentów finansowych po ukazaniu się projektu wieloletnich ram finansowych, to ta dyskusja cały czas trwa. Jesteśmy sceptycznie nastawieni wobec unifikacji wszystkich instrumentów finansowania działań zewnętrznych UE do jednego instrumentu. W szczególności zależy nam na tym, aby interesy finansowe państw sąsiedztwa były chronione również instytucjonalnie, najlepiej przez utrzymanie specyficznego instrumentu finansowania polityki sąsiedztwa.

Podobnie rzecz się ma z budżetyzacją Europejskiego Funduszu Rozwoju, która jest zawarta w propozycji Komisji Europejskiej. To przynosi określone konsekwencje statystyczne. Komisji Europejskiej łatwiej jest mówić, że budżet jest większy przez fakt budżetyzacji EFR, który do tej pory był poza strukturą budżetu, natomiast widzimy również konsekwencje instytucjonalne dla rzeczywistości post-Brexit. Budżetyzacja EFR oznacza, że Wielkiej Brytanii będzie trudniej współpracować w zakresie polityki rozwojowej, co wydaje się politycznie mało sensownym rozwiązaniem. Akurat w tej dziedzinie Wielka Brytania jako niezwykle aktywny kraj na świecie powinna mieć ułatwione możliwości nawiązania współpracy z UE w tej dziedzinie. Byłoby to w interesie, jak sądzę, obu stron.

Jeżeli chodzi o zagadnienia post-Kotonu, czyli mandatu pod nową umowę współpracy z AKP, z polskiego punktu widzenia ważne jest to, że umowa zakłada rozróżnienie poszczególnych grup państw pod kątem zasad współpracy. Te grupy faktycznie są niewspółmierne zarówno pod kątem ich wagi, skali, jak i przede wszystkim wagi politycznej, w przypadku Afryki mamy bardzo specyficzne i palące politycznie wyzwanie związane z przeciwdziałaniem pierwotnym powodom migracji, dlatego nowa struktura umowy jak najbardziej odpowiada temu. Chcielibyśmy, aby ten aspekt, czyli wspólnego z krajami trzecimi, także krajami AKP, przeciwdziałania nielegalnej i niekontrolowanej migracji był jednym z priorytetów tej nowej umowy.

Jeśli chodzi o długość trwania, co jest dzisiaj również przedmiotem kontrowersji między państwami członkowskimi, Polska wolałaby, aby umowa była podpisana na czas określony. Jeżeli to nie będzie znajdowało zrozumienia, to chcielibyśmy, aby zawierała ona klauzulę prolongacyjną, to znaczy, by umożliwiała państwom członkowskim na przykład po dziesięciu latach – ten termin może podlegać negocjacjom – wyrażenie opinii co do tego, czy umowa spełnia ich oczekiwania czy też nie.

Druga, drobna, organizacyjna, aczkolwiek komunikacyjnie pewnie ważna dyskusja odbywa się w zakresie regularności spotkań Rady AKP-UE. Polska stoi na stanowisku, że Rada powinna się spotykać ad hoc w miarę możliwości i konieczności tych spotkań, aby nie ustanawiać zbyt sztywnego kalendarza tych spotkań. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję. otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów do spraw rozwoju), które odbędzie się w dniu 22 maja 2018 r**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Wiarygodna perspektywa rozszerzenia dla Bałkanów Zachodnich oraz zwiększone zaangażowanie UE w tym regionie (COM(2018) 65 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Dziękuję. Polska zasadniczo pozytywnie ocenia komunikat i załączony do tego komunikatu plan działania. Nowa dynamika polityki UE wobec Bałkanów Zachodnich została nadana w związku z wystąpieniem o stanie UE przewodniczącego Junckera 13 września. Wtedy pierwszy raz od bardzo długiego czasu pojawiły się jasne deklaracje związane z możliwością poszerzenia UE o Czarnogórę i Serbię w roku 2025 oraz warunkowa gotowość do otworzenia negocjacji członkowskich z Albanią i Macedonią w najbliższym dającym się przewidzieć czasie. Stoimy na stanowisku, że zbliżenie polityczne, którego finałem jest oczywiście akcesja, ale każde zbliżenie polityczne regionu Bałkanów Zachodnich jest motorem transformacji tych krajów, jest warunkiem ich stabilizacji, a także jest bardzo istotną wartością dodaną w zakresie europejskiego bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o transformację, o funkcjonowanie tych państw, odporność na korupcję, reformy gospodarcze, które będą przygotowywały te państwa do funkcjonowania w granicach wspólnego rynku, to się wiąże również z określeniem polskich możliwości funkcjonowania w ramach wspólnego rynku poszerzonego o wymienione państwa w przyszłości członkowskie Bałkanów Zachodnich. Specjalną rolę w tym obszarze odgrywa agenda *Connectivity*, która wpisuje się w polskie oczekiwania, plany związane z rozwojem infrastruktury i trójmorza. Jest ona całkowicie zbieżna z tymi planami, które w dużym stopniu dotyczą regionu Bałkanów Zachodnich, aczkolwiek nie ograniczają się tylko do Bałkanów Zachodnich.

W zakresie bezpieczeństwa po kryzysie migracyjnym jest zupełnie oczywiste, że region Bałkanów Zachodnich odgrywa istotną rolę dla bezpieczeństwa Europy, w szczególności w zakresie nielegalnej migracji. Polska aktywnie brała udział w podejmowanych działaniach na rzecz kontroli migracyjnego szlaku bałkańskiego, tak na podstawie mandatu Frontexu, jak i na w zakresie bilateralnej współpracy z Macedonią. Słabszą stroną komunikatu, aczkolwiek to jest, jak sądzę, do poprawienia, jest brak istotnych, ważnych odniesień do walki z dezinformacją, która odgrywa bardzo kluczową i rosnącą rolę w regionie, oraz brak rozwiniętych opinii, analiz, dotyczących dywersyfikacji źródeł energii.

Polska z całą pewnością należy do grupy przyjaciół rozszerzenia, także w kontekście Bałkanów Zachodnich. W 2019 r. Polska przejmuje gospodarzenie procesu berlińskiego, który jest dzisiaj głównym procesem politycznym adresowanym do krajów Bałkanów Zachodnich. Z całą pewnością komunikat będzie ważnym czynnikiem wyznaczającym polskie działania w ramach procesu berlińskiego.

Wracając do kwestii dezinformacji i szerszego planu politycznego, myślę, że waga tego komunikatu i polityki UE wobec Bałkanów Zachodnich wiąże się również z tym, że w regionie odbywa się bardzo poważna konkurencja strategiczna różnych aktorów zewnętrznych. Chodzi o Rosję, Turcję, Chiny i UE. UE w swoim własnym, dobrze pojętym interesie powinna się tam zachowywać aktywnie, tak aby nowy porządek polityczny Bałkanów Zachodnich nie był zorganizowany kosztem interesu bezpieczeństwa, ale także interesów gospodarczych UE.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą jest pan Dominik Tarczyński.

**Poseł Dominik Tarczyński (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Komunikat jako dokument nie jest w mojej ocenie dokumentem potężnym, ale jest istotny, to znaczy, nie można pozostawić państw bałkańskich samym sobie, a w domyśle – pozostawić Rosji. Uważam więc, że stanowisko rządu, które jest pozytywne co do komunikatu, jest uzasadnione, należy je poprzeć. Dlaczego? Doświadczenie Bałkanów w przeszłości – odniosę się do pewnej sytuacji w przeszłości, jeśli chodzi o Serbię i sytuację z NATO w trakcie konfliktu wojskowego – pokazało, że Bałkany są jednym ze strategicznych elementów, jeśli chodzi o naszą współpracę, budowanie tożsamości europejskiej. Dlatego ten komunikat w mojej ocenie jest bardzo istotny pomimo tego że nie opasły, ale stanowisko rządu, które jest pozytywne, jeżeli chodzi o rozszerzenie i myśl budowy silnej UE, jest konieczne po prostu. Dlatego też wnoszę o pozytywne stanowisko. Ten komunikat Komisji jest konieczny do przyjęcia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Głogowski (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, mam tylko jedno pytanie do pana ministra. Przede wszystkim chcę wyrazić zadowolenie, że Polska kontynuuje swoją politykę, że jest adwokatem kolejnych państw, które chcą przystąpić do UE. Wcześniej wspieraliśmy Chorwację na tej drodze, dzieliliśmy się doświadczeniami itd., potem z Albanią, Czarnogórą, Macedonią. Chcę zapytać o drobną sprawę, to znaczy drobną z naszego punktu widzenia, ale która jest problemem dla Macedonii, czyli spór z Grecją o nazwę. Czy pan minister mógłby nam udzielić informacji, na jakim etapie jest ta sytuacja? Wiem, że są przedstawione jakieś trzy propozycje kompromisowe. Czy jest szansa na to, żeby ten spór historyczny, ale jednak tylko i wyłącznie historyczny, nie pozostawał problemem do akcesji Macedonii do UE? Czy jest jakaś szansa, że Grecja jest w stanie trochę ustąpić w tym obszarze? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Jeżeli nie, to bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Dzisiaj spór o nazwę faktycznie urósł do przesłanki blokującej proces polityczny zbliżenia Macedonii z UE. Jest on przede wszystkim sporem bilateralnym między Grecją a Macedonią i tak powinien być traktowany. UE nie powinna odgrywać zbyt aktywnej roli oprócz tego, że powinna zachęcać i ułatwiać porozumienie w tej sprawie. Myślę, że tak jak w każdym przypadku sporu o dużym potencjale godnościowym nie powinniśmy mówić o ustępstwach. Powinniśmy mówić o rozsądnym zbliżeniu stanowisk i taka gotowość po stronie greckiej w ostatnim czasie jest. Niebawem planowane spotkania mają dotyczyć między innymi tego trudnego problemu. Liczymy na to, że strony znajdą właściwe rozwiązanie tego symbolicznego, ale o bardzo dużym potencjale politycznym sporu.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 65 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 810/2009 ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Wizowy (kodeks wizowy) (COM(2018) 252 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Papierza, podsekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dziękuję serdecznie. Wysoka Komisjo, przede wszystkim bardzo się cieszymy, że nastąpiła nowelizacja, można powiedzieć, wspólnotowego kodeksu wizowego. Przez ostatnich kilka lat, jako konsul generalny w kilku krajach, w praktyce widziałem, jak działa wspólnotowy kodeks wizowy. Muszę powiedzieć, że to, co jest obecnie proponowane, czy też co zawiera wspólnotowy kodeks wizowy, jest akceptowalne przez nasz kraj. Dlaczego? Projekt przede wszystkim porządkuje, ale też usprawnia niektóre procedury związane z wydawaniem wiz. Przede wszystkim skraca okres rozpatrywania wniosków wizowych, co jest istotne. Wielu aplikujących zawsze uskarża się na długotrwałość procesu wizowego. Następną rzeczą jest ujednolicenie zasad reprezentacji wizowej, wprowadzenie norm pozwalających na stosowanie nowoczesnych form wydawania wiz, mówiąc kolokwialnie, czyli e-wizy, szersze wykorzystanie współpracy z podmiotami zewnętrznymi, czyli tak zwany *outsourcing*, czyli możliwość przyjmowania aplikacji wizowych przez podmioty wyłonione oczywiście na drodze postępowań, procedur konkursowych itd., co na przykład w wypadku dużych krajów, gdzie nie mamy konsulatów, a różne kraje nie mają konsulatów, bądź konsulat jest w miejscu odległym, to usprawnia to bardzo i pomaga tym ludziom, którzy chcą się dostać do strefy Schengen. Jest to więc bardzo korzystna rzecz. I, co jest istotne – ujednolicenie zasad wydawania wiz wielokrotnych, bo do tego też różne kraje miały trochę różne podejście, co czasami prowadziło do różnego rodzaju kolizji.

Natomiast oprócz pozytywów jest kilka rzeczy, które wydają nam się trudne do zaakceptowania. Przede wszystkim chodzi o coś, co w tym dokumencie zostało zapisane jako „zmiana opłat wizowych w drodze aktu delegowania". O co chodzi? Mówiąc najogólniej, za wizę jednolitą Schengen aplikant musi zapłacić 60 euro. Tu jest propozycja 80 euro, a tak naprawdę niektóre kraje uważają, że cena za wizę jednolita powinna wynieść 100 euro. Powiedzmy sobie szczerze, to jest dosyć duża suma. Mamy tu pewne obiekcje, czy rzeczywiście należy i w jakiej formie windować tę cenę. Jest też kwestia utrzymania konsulatów itd., wszystkiego, co się wiąże z wydawaniem wiz. Ale to jest rzecz, która, chcemy, żeby została jeszcze raz rozważona.

Wydaje nam się też, że propozycja skrócenia okresu rozpatrywania wiz z piętnastu do dziesięciu dni może rodzic bardzo określone konsekwencje. W wypadku Polski po prostu będzie nam generować zwiększenie zatrudnienia w konsulatach, bo z obecnymi zespołami może być z tym problem. To jest kolejna rzecz.

Mamy też wątpliwości co do propozycji dotyczącej wydawania wiz na granicach morskich oraz lądowych. Tutaj głównym orędownikiem pewnej zmiany podejścia do tej sprawy jest Grecja. Chodzi tu głównie o wizy, co jest geograficznie zrozumiałe, natomiast możliwość na przykład podejmowania decyzji wizowych, rozpatrywania tych wniosków na granicy, otworzenie furtek, jest z różnych względów niedobre dla bezpieczeństwa wielu krajów. Tak że na to też zwracamy uwagę, że powinno to być bardziej uszczegółowione. Tyle. Dziękuję. Jeżeli są pytania, to proszę bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Małgorzata Gosiewska. W jej imieniu sprawozdanie przedstawi pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha. Bardzo proszę.

**Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):**

Szanowny panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowna Komisjo, celem proponowanych zmian wspólnotowego kodeksu wizowego jest dostosowanie jego przepisów do aktualnej sytuacji w oparciu o dotychczasowe doświadczenia oraz przewidywane wyzwania i zagrożenia. Chodzi tu przede wszystkim o ułatwienie w zakresie legalnego podróżowania z jednej strony, z drugiej zaś przeciwdziałanie nielegalnej migracji. Przyjęcie projektowanych zmian spowoduje w przyszłości konieczność nowelizacji krajowych aktów prawnych, na przykład ustawy o cudzoziemcach, a także może spowodować konieczność renegocjacji zawartych przez Polskę umów międzynarodowych dotyczących reprezentacji wizowej.

W projekcie stanowiska Rady Ministrów pozytywnie odniesiono się do kierunku prac nakreślonego w projekcie przedłożonym przez Komisję Europejską. Uznano w nim potrzebę wzmocnienia wspólnej polityki wizowej, tak aby stała się ona skuteczniejszym narzędziem reagowania na większe wyzwania związane z bezpieczeństwem i migracją, przed którymi stoi UE. W projekcie stanowiska zaznaczono jednocześnie, że pewne kwestie szczegółowe, między innymi normy dotyczące rewizji opłat wizowych, kwestii reprezentacji, okresów rozpatrywania wniosków, wymagają jeszcze uzupełnienia bądź zmiany w toku dalszych prac nad projektowanym rozporządzeniem.

W projekcie stanowiska Rady Ministrów podkreślono, że rząd RP popiera także kierunek wskazany w komunikacie Komisji Europejskiej, by polityka wizowa odgrywała skuteczniejszą rolę we współpracy UE z państwami trzecimi, w szczególności w zakresie wspierania efektywnej polityki powrotów i readmisji. Projekt stanowiska Rady Ministrów w mojej ocenie nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na poparcie ze strony Komisji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 252 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Zaleceń Komisji z dnia 14.2.2018 r. w sprawie uwydatnienia europejskiego charakteru i usprawnienia procesu wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. (C(2018) 900 wersja ostateczna) i odnoszącego się do nich stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo. Mówimy o dokumencie, który jest załącznikiem do komunikatu, który już został omówiony na samym początku naszego spotkania, natomiast załącznik uszczegóławia rekomendacje, zalecenia Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o działania, które miałyby uczynić wybory europejskie bardziej europejskimi w świadomości głosujących. Zalecenia dotyczą podjęcia przez państwa członkowskie dyskusji z obywatelami na temat spraw europejskich przed wyborami do PE, lepszego informowania przez same partie polityczne o ich własnych powiązaniach paneuropejskich, jeśli takie występują, a także o zakresie poparcia dla konkretnego kandydata na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej, o ile taka decyzja przez daną partie została podjęta.

Chodzi również o wymianę najlepszych praktyk w zakresie informowania obywateli państw członkowskich, państw trzecich pod względem miejsca głosowania, w zakresie realizacji ich prawa do głosowania w wyborach europejskich jako obywateli państw członkowskich UE.

Druga sprawa to wymiana doświadczeń i najlepszych praktyk w określeniu zagrożeń dla przebiegu wyborów w postaci cyberataków i działalności dezinformacyjnej oraz oczywiście skutecznego przeciwdziałania tego typu zagrożeniom dla czystości procesu politycznego.

Wszystkie te zalecenia są niekontrowersyjne z polskiego punktu widzenia, nie przedstawiają żadnych konsekwencji w postaci na przykład konieczności zmiany prawa wyborczego. Jedyne lekkie zastrzeżenie, które przy tej okazji należy wyrazić, które, jak sądzę, jest bardzo dobrze znane w szczególności członkom tej Komisji, to fakt, że polskie normy w zakresie zakazu prowadzenia agitacji politycznej, czyli działalności parawyborczej, przedwyborczej, przed ogłoszeniem terminu wyborów, są bardzo wymagające w tym względzie. Tak lub inaczej egzekwowane, ale bardzo wymagające normy. Te normy powinny być poszanowane, jeżeli chodzi o implementowanie tych zaleceń, tak aby nie stwarzać sytuacji, w której realizacja zaleceń Komisji Europejskiej prowadzi do kolizji

z normami polskiego prawa, które zakazuje agitacji okołowyborczej przed momentem ogłoszenia terminu wyborów, takich lub innych, także wyborów europejskich.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawca do tego dokumentu jest pani poseł Elżbieta Kruk. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

**Poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, zalecenia Komisji w sprawie uwydatnienia europejskiego charakteru i usprawnienia procesu wyborów do PE w 2019 r. obejmuje poza obszerną oprawa pięć zaleceń, których celem jest uwydatnienie europejskiego charakteru wyborów oraz usprawnienie ich przeprowadzenia poprzez konkretne działania państw członkowskich oraz partii politycznych. W związku z tym Komisja zaleca podjęcie dyskusji z obywatelami UE na temat kwestii europejskich przed wyborami, poparcie dla kandydata na przewodniczącego Komisji przed wyborami, informowanie wyborców o powiązaniach między krajowymi i europejskimi partiami politycznymi, sprzyjanie informowaniu elektoratu przed i podczas wyborów i skuteczne przeprowadzenie wyborów.

Zalecenie skierowane jest do państw członkowskich oraz do krajowych i europejskich partii politycznych. Stanowi formalnie załącznik do komunikatu Komisji pt. „Skuteczna Europa. Warianty instytucjonalne w celu zwiększenia skuteczności działania UE" dzisiaj przez Komisję wcześniej omawiane. Zalecenie Komisji zasadniczo dotyczy materii niepodlegających regulacji prawnej, nie jest projektem aktu wykonawczego UE. Z racji braku wiążącego charakteru jego wykonanie w polskim porządku prawnym nie rodzi obowiązku podjęcia działań implementacyjnych przez ustawodawcę. Jest natomiast rekomendacją.

Zgodnie z przedłożonym stanowiskiem rząd co do zasady popiera inicjatywy, o których mowa w zaleceniu Komisji w zakresie usprawnienia demokratycznego przebiegu wyborów. Zastrzeżono wszakże, że jeśli określone działania, o czym mówił pan minister, miałyby być podejmowane przez zarządzeniem wyborów do PE, mogłyby oznaczać prowadzenie agitacji wyborczej w okresie poprzedzającym kampanię wyborczą.

W stanowisku rządu wskazano, że rząd opowiada się przeciwko propagowanej przez Komisję Europejską idei *Spitzenkandidaten*, to jest koncepcji wystawienia kandydatów na przewodniczącego Komisji Europejskiej na listach wyborczych przez europejskie partie polityczne w wyborach do PE. Zgodnie z jej założeniami stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej automatycznie obejmuje kandydat wytypowany przez ugrupowanie, które zdobyło najwięcej głosów w wyborach. Przypominam, że system głównych kandydatów, po niemiecku *Spitzenkandidaten*, został po raz pierwszy zastosowany w 2014 r. Przewodniczącym Komisji Europejskiej został wówczas Jean-Claude Juncker wskazany przez Europejską Partię Ludową. System ten pozwala europejskim partiom politycznym mianować osobę na to kluczowe w strukturach unijnych stanowisko, w praktyce natomiast wyklucza urzędujących szefów państw i rządów. Procedura głównego kandydata nie jest wymieniona w traktacie. Zgodnie z zapisami traktatu lizbońskiego to szefowie państw i rządów w Radzie Europejskiej mianują przewodniczącego Komisji.

W stanowisku rządu zwraca się uwagę na konieczność uwzględnienia traktatów i równowagi kompetencji między instytucjami a państwami członkowskimi. Wydawany w Brukseli tygodnik „Politico" opisał jakiś czas temu, że poza polskimi wielu liderów przeciwstawia się tej koncepcji, w tym przywódcy Francji, Czech, Węgier, Litwy, Holandii, Portugalii i Słowacji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że należy podzielić stanowisko rządu.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o **przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 900 wersja ostateczna**

**i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 13.30 w tej sali. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.